

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Ciechanów; Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Ciechanów; Lublin; WKS Lublinianka; Ludowe Wojsko Polskie; Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Trzeci Berliński Pułk Piechoty w Ciechanowie; samobójstwa w Ludowym Wojsku Polskim; dezercje w Ludowym Wojsku Polskim; samowolki w Ludowym Wojsku Polskim

Samowolki i samobójstwa

Pamiętam kilka samobójstw żołnierzy, na warcie przeważnie. W dziewięćdziesięciu procentach to wszystko –dziewczyny, zawiedziona miłość. Dowiedział się, że jego dziewczyna ma innego, albo już zapowiedzi były zrobione, mieli się żenić, a tu nagle ona ma innego. To bywały przypadki, że na warcie pociągnął serię. Takie znam przypadki.

Samowolki to u mnie w Lubliniance były. Dwadzieścia cztery godziny nie było żołnierza, jest obowiązek meldowania organom ścigania wojskowym. A dowódca kompanii nie chcąc podpaść, bo on podpadał przede wszystkim, bo brak dyscypliny, samowolka czyli brak dyscypliny. To już wiadomo, jak jest samowolka to już dowódca kompanii ma premię kwartalną z głowy. No to on wysyłał dowódcę plutonu z jakimś jego najserdeczniejszym kolegą, żeby go ściągnęli. No to przeważnie go znaleźli gdzieś na chacie, chlali przeważnie.

Dwie główne przyczyny samowolek to: dupa i wóda. Albo jakieś sprawy w domu rodzinne: ojciec, matka. Ale jeśli dowódca o tym wie, że taką czy inną sprawę, jeśli ma kontakt z żołnierzami, to mu da przepustkę, albo urlop.

Data i miejsce nagrania	2015-03-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"